

Ania i jej konie



Maja Ciemieniowska

Pewnego dnia Ania poszła do stajni po jej ulubionego konia czyli po Belle.

Ania wzięła ją na przejażdżkę po lesie i łąkach.

Bella jechała spokojnie ale zatrzymała się przy jeziorze, żeby się napić wody. Ania zeszła z Belli i usiadła na trawie koło rzeki, trochę ją napoić. Bella zobaczyła jagody podeszła i zjadła kilka. Po przejażdżce wróciły do domu. Ania zaprowadziła Belle do stajni. Gdy była noc zerwała się burza i Bella przestraszyła się i uciekła daleko od domu i stajni.



Ania gdy wstała i zjadła śniadanie, umyła zęby, ubrała się i wzięła parę marchewek dla swoich koni a zwłaszcza dla Belli. Ale gdy tam doszła przestraszyła się, bo nie było tam nigdzie Belli. Pobiegła do domu i powiedziała to wszystko mamie i pojechały jej poszukać. Znalazły ją kilometr od domu i stajni. Ania się ucieszyła i dała jej marchewkę. I żyli długo i szczęśliwie.



koniec